

ІСТОРИЯ

UDC 94(4)

Rafał Kowalczyk – adiunkt Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego

Tsunami finansowe w Europie XVIII wieku: Francja, Holandia, Prusy, Rzeczpospolita

Praca została wykonana na Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego

W artykule przedstawiono wiek XVIII jako okres przemian na rynkach finansowych w Europie. Jednym z największych przegranych kryzysów XVIII wieku była Rzeczpospolita. Kryzys bankowy 1793 roku doprowadził do wycofania się arystokracji oraz właścicieli ziemskich Polski, Ukrainy z aktywnych działań gospodarczo-finansowych i skupienie się na inwestycjach w rolnictwie, w swoich majątkach ziemskich, w przemysł związany z rolnictwem. Pozbawiło to ich realnej siły gospodarczej. Rolę tę przejęli Żydzi, którzy opanowali handel, operacje bankowe, a wygenerowane kapitały inwestowali w lukratywny przemysł. Stali się magnatami pieniądza. Spowodowało to gruntowną niechęć do Żydów w Polsce i na Ukrainie i było początkiem antysemityzmu na tych ziemiach.

Wyrazy kluczowe: kryzys, finansowe tsunami, Francja, Holandia, Prusy, Polska, Ukraina, ziemianie, Żydzi.

Ковальчик Рафал. Фінансове цунамі в Європі XVIII століття: Франція, Голландія, Пруссія, Річ Посполита. У статті представлено XVIII століття як період перетворень на фінансових ринках Європи. Одним із найбільш негативних явищ XVIII століття стала криза в Речі Посполитій. Банкова криза 1793 року призвела до відсторонення аристократії і землевласників Польщі та України від активної економічно-фінансової діяльності і зосередження їх на інвестиціях у сільське господарство, своїх земельних маєтках, промисловості, пов'язаній із сільськогосподарською галуззю. Це позбавило їх реальної економічної потужності. Фінансова діяльність зосередилась у руках євреїв, які зайнялися торгівлею, банковими операціями, а зібраний капітал інвестували в прибуткові галузі. Вони стали фінансовими магнатами. Це викликало загальну неприязнь до євреїв у Польщі та Україні й започаткувало антисемітизм на цих землях.

Ключові слова: криза, фінансове цунамі, Франція, Голландія, Пруссія, Польща, Україна, землевласники, євреї.

Ковальчик Рафал. Финансовое цунами в Европе XVIII века: Франция, Голландия, Пруссия, Речь Посполитая. В статье представлен XVIII век как период преобразований на финансовых рынках Европы. Одним из самых негативных явлений XVIII века стал кризис в Речи Посполитой. Банковый кризис 1793 привел к отстранению аристократии и землевладельцев Польши и Украины от активной экономическо-финансовой деятельности и сосредоточению их на инвестициях в сельское хозяйство, своих земельных имениях, промышленности, связанной с сельскохозяйственной отраслью. Это лишило их реальной экономической мощи. Финансовая деятельность сосредоточилась в руках евреев, которые занялись торговлей, банковскими операциями, а собранный капитал инвестировали в прибыльные отрасли. Они стали финансовыми магнатами. Это вызвало общую неприязнь к евреям в Польше и на Украине и стало началом антисемитизма на этих землях.

Ключевые слова: кризис, финансовое цунами, Франция, Голландия, Пруссия, Польша, Украина, землевладельцы, евреи.

Kowalczyk Rafał. Financial Tsunami in Europe of the 18th Century: France, Holland, Prussia and the Polish-Lithuanian Commonwealth. The 18th century saw many transformations in the European financial markets. In contrast, the Polish-Lithuanian Commonwealth was one of the biggest losers of the 18th century crises. As a result of the bank crisis of 1793, Polish and Ukrainian aristocracy and landowners withdrew from economic-financial activities and focused on the agricultural realm. In consequence, this group lost its real economic power which was largely taken over by the Jews. The latter group began to dominate the trade and bank operations, and to invest new gains in profitable industry. The Jews became the tycoons of the financial sector which brought about considerable dislike for them as a national minority and was the germ of an anti-Semitic sentiment in Poland and Ukraine.

Key words: crisis, financial tsunami, France, Holland, Prussia, Poland, Ukraine, landowners, Jews.

Wiek XVIII to okres przemian na rynkach finansowych w Europie. Zmiany dotknęły niemal wszystkie państwa europejskie. Kryzys finansów publicznych, objął szereg państw, gospodarek europejskich. Jednak tylko te państwa, którym udało się go przewyciężyć, gdzie dokonano stabilizacji budżetów, przekształciły się w tzw. «silne państwa» dysponujące sprawnym systemem podatkowym. Pozostałe, gdzie trudne do przeprowadzenia okazały się reformy finansów państwa, zaczęły sukcesywnie słabnąć. Stały się one areną drenażu ekonomicznego, ze strony silniejszych gospodarek. Natomiast coraz większe znaczenie zaczęły odgrywać «silne» państwa, czyli takie, które nie tylko dysponowały sprawnym systemem administracji skarbowej.

Koniecznym wydaje się ukazanie procesu destabilizacji finansowej gospodarek europejskich, od największego mocarstwa schyłku XVII stulecia – Francji. Po śmierci Ludwika XIV, regent Filip Orleański, który ze wszech miar dążył do ustabilizowania finansów państwa i spłaty ogromnego długu publicznego narosłego przez lata wojen prowadzonych przez «Króla Słońce», wyraził zgodę na «eksperyment finansowy» Johna Lawa. Początkowo miał on polegać na budowie banku emisyjnego, prywatnego banku emisyjnego, spółki akcyjnej, która uzyskała prawo do emisji banknotów na lat 20 – ścia. Jednak w ciągu kilku system finansowy Johna Lawa objął finanse całej Francji. Zezwolił na to regent. Banque Générale Law’a, znacjonalizowany, przekształcony w Banque Royale emitował banknoty, które służyły spekulacyjnemu wykupowi drożących akcji jego własnej spółki – Compagnie d’Occident, utworzonej w celu eksploatacji bogactw Luizjany, a w 1717 roku połączoną z Compagnie des Indes Orientales, istniejącą od 1664 roku [1, 152; 2, 90; 3, 39].

Dodatkowo «dziurawy» system podatkowy, generował nieprawidłowości, powodując ogromne straty budżetowe, które trafiały do urzędników odpowiedzialnych za stan finansów państwa. Wojna w Ameryce, zaangażowanie Francji w postaci finansowania ekspedycyjnego korpusu, przy narastającej słabości finansowej państwa, spowodowało, że nad Sekwaną zaczął się kryzys walutowy. Rozpoczęto proces psucia pieniądza. Nie był on tak dużej skali, jak w latach 80-tych XVII stulecia, w Rzeszy, kiedy wiele państw niemieckich rozpoczęło na masową skalę psucie własnej monety, które w historiografii gospodarczej przybrało nazwę mały «Kipper und Wipper», czy też celowego, systematycznego psucia monety przez Fryderyka II. Warto jednak zaakcentować, że o ile w latach 1770–1775 wybito monet w mennicach Francji za 216 mln., to już w latach 1776–1780 za 137 mln. Jednocześnie dynamicznie rósł we Francji dodruk papierowego pieniądza. Rósł, więc z jednej strony obrót papierowym pieniądzu, który w 1781 roku wynosił 20,6 mln., a w pięć lat później osiągnął poziom rzędu 99,2 mln. (sic!). Natomiast z drugiej Francja nie była w stanie zapobiec rosnącemu deficytowi. W 1776 roku deficyt wynosił 39 mln., ale do 1787 roku urósł on do poziomu 125 mln. W rezultacie Francja przy tak «rozdymanym» budżecie, potrzebach dworu, armii i resortów ministerialnych nie była w stanie zaspokoić potrzeb finansowych ze środków budżetowych, wszelkiego rodzaju wpływów. Rosło już nie tylko zadłużenie zewnętrzne, ale i wewnętrzne Francji. Kredyty uzyskiwała Francja głównie w Hamburgu i Amsterdamie. Natomiast głównym pożyczkodawcą na rynku wewnętrznym była La Caisse d’Escompte. Choć statutowo ta instytucja finansowa miała służyć do zbitcia lichwiarskiego % na rynku kredytów, a tym samym stymulować pobudzenie przemysłu, cierpiącego, na brak gotówki, to jednak sytuacja finansów Francji spowodowała, iż stała się ona głównym pożyczkodawcą państwa.

Przeprowadzona reforma walutowa w 1785 roku zakończyła się niepowodzeniem. Brak rozwiązań w zakresie sfery finansowej i gospodarczej, rosnący deficyt, spadek produkcji przemysłowej, wzrost cen i dynamicznie rosnąca inflacja, narastający kryzys, doprowadził Francję na skraj przepaści finansowej. Brak rozwiązań w zakresie finansów państwa doprowadził do niezadowolenia Francuzów i w efekcie do wybuchu Rewolucji. James’a C. Riley stwierdził, że już wojna siedmioletnia odsłoniła na tyle słabość Ancien Régime, że rewolucja powinna była wybuchnąć w 1760 roku.

Okazało się, że kolejnym przegranym XVIII stulecia była Holandia. Bogactwo Holandii nie stało się czynnikiem stymulującym wzrost gospodarczy niezależnych północnych prowincji Niderlandów. Choć w wyniku wojen z Anglią w drugiej połowie XVII stulecia Holandia utraciła kolonie i dotychczasową pozycję mocarstwa morskiego, to jednak nie wyciągnięto z zaistniałej sytuacji wniosków. Amsterdam, tamtejsze banki, giełda, wraz z Hamburgiem pozostały centrami

finansowymi Europy kontynentalnej. Do upadku tych dwóch centrum finansjery przyczynił się Fryderyk II.

W latach 50-tych Fryderyk II kilkanaście razy «psuł» wartość swojego pieniądza, jednocześnie zwiększając jego obieg. Charakterystyczna dla największego z Hohenzollernów polityka monetarna przybrała na sile w czas wojny siedmioletniej. Fryderyk II, nie był w tym przypadku prekursorem. Kontynuował politykę swoich poprzedników oraz państw Rzeszy Niemieckiej, które w początku wojny trzydziestoletniej (lata 1618–1623), i w latach 80-tych XVII stulecia, na masową skalę psuły własne monety. Procesy te w historiografii gospodarczej przybrały nazwy duży i mały «Kipper und Wipper».

Zakończenie wojny siedmioletniej, spowodowało jednak zmianę polityki monetarnej Prus. Fryderyk II doprowadził swoim działaniem do gwałtownych przeobrażeń na finansowym rynku europejskim. Władca Prus postanowił wycofać z obiegu «popsutą» w czas wojny siedmioletniej monetę, a następnie wypuścić nową mocniejszą, o większej zawartości srebra. Zabieg ten wywołał efekt deflacyjny. Spowodowało to upadek wielu domów bankowych, które zaangażowały się spekulację pożyczkami. Kryzys uderzył w zdwojoną siłą w Amsterdam.

Kryzys 1763 roku, wywołany działaniami Fryderyka II stał się również początkiem procesu upadku znaczenia Amsterdamu, a w perspektywie i całej Holandii. Choć Amsterdam utrzymał jeszcze swoją pozycję, jako jedno z głównych centrów bankowości, ale druga połowa XVIII stulecia i przeniesienie punktu ciężkości do Londynu i na trwale podkopało to znacznie Holandii. Ostatecznie zajęcie Holandii przez wojska republikańskie spowodował jej upadek, a wyrazem tego była likwidacja w 1798 roku, takich instytucji gospodarczo-finansowych, jak Zjednoczona Kompania Wschodnioindyjska i Bank Amsterdamski, które od momentu powstania (początek XVII stulecia) odrywały dominującą rolę w światowych finansach [4, 39].

Oprócz Anglii, głównym wygranym XVIII stulecia stały się Prusy. Fryderyk II doskonale wyczuł, że słabość Francji w wojnie siedmioletniej, wynikała poniekąd z braku własnego banku, w której cały czas żywa była pamięć o bańce spekulacyjnej i krachu systemu Johna Lawa (1720) [1, 40]. Natomiast Anglia nie tylko miała swój Bank Anglii, ale i wprowadzał coraz to nowe instrumenty finansowe (dyskonto), dodatkowo dystansując dotychczasowych konkurentów na kontynencie, wspomniane centra finansowe na kontynencie w Amsterdamie i Hamburgu. Fryderyk II był otwartym politykiem na kwestie gospodarcze, analizował na bieżąco sytuację we wszystkich gospodarkach europejskich, obserwował reformy, jakie wdrażano w innych państwach, stąd też zdecydowanie odrzucił model banku dominującego w Austrii, banku który powstał już w 1703 roku, ale działał, pomimo reformy finansów przeprowadzonej w czas rządów Marii Teresy przez Johanna Fries'a, bankiera wiedeńskiego, z pochodzenia Szwajcara, gdyż Bank Miasta Wiedeń funkcjonował, jako jednostka obsługująca dług publiczny [5, 9].

Fryderyk II, przystępując do modernizacji swojego państwa po wojnie siedmioletniej, wykorzystywał wiele instrumentów gospodarczych. Polityka «rétablissement» (polityka odbudowy państwa po zniszczeniach wojny siedmioletniej), miała zwiększyć dochody państwa i spowodować wzrost rodzimej produkcji, a w rezultacie przekształciła się w najbardziej skrajny nacjonalizm państwowy. Fryderyk II, był władcą pragmatycznym, który miał szeroką wizję zmiany państwa pruskiego w nowoczesny, rozwinięty gospodarczo organizm, który mógłby utrzymać stale rosnącą pod względem liczebny armię. Uznał więc, że koniecznym do tego będzie bank. Zdecydował się na ten krok pomimo silnego oporu kręgów gospodarczo-handlowych. Utwierdził go w tym upadek znaczenia Hamburga w 1763 roku, który był dla Prus końcem epoki. Planując politykę «rétablissement», wejścia Prus na drogę industrializacji, budowę państwowego centrum górnico-hutniczego na Śląsku, które miało być kołem zamachowym dla całej gospodarki i stymulować wzrost dochodów państwa, rozumiał potrzebę, wręcz konieczność ustanowienia narodowego banku, niezależnego od wahań europejskiej koniunktury i nacisków centrum finansjery europejskiej–londyńskiego City. Uważał również, że należy rozwinąć prowincjonalny system kredytowy, który miał ułatwić rozwój poszczególnych prowincji, poprzez dostęp do kredytów, czy mikokredytów. W 1771 roku został wprowadzony na Śląsku. Jego sukces w najbardziej rozwiniętej gospodarczo

provincji Królestwa Prus spowodował, iż w 1777 roku wprowadzono go w Brandenburgii, w 1781 roku na Pomorzu, w 1787 w prowincji Prusy Zachodnie, a rok później w Prusach Wschodnich.

Największym sukces polityki gospodarczej Fryderyka II, w tym najważniejszego etapu—okresu «rétablissement» i kontynuowania dzieła pruskiej ekspansji na wschód, było to że udało mu się unormować politykę walutową. W latach 1740–1775, pomimo spekulacji walutowych zmniejszył wyraźnie deficyt w bilansie handlowym.

Chociaż, jak słusznie ujął to wybitny polski historyk – Henryk Salomonowicz, Europa podzieliła się na dwie strefy gospodarcze już w XIV–XV stuleciu, a Prusy należały do tej wschodniej, gdzie dominował system pańszczyźniany [6, 135], to jednak okres Fryderyka II spowodował gruntowne zmiany. Dzięki tym reformom Prusy weszły na drogę mechanizacji produkcji i transportu, doganiając w tym wyścigu w niektórych działach Anglię. Zmiany nastąpiły również w rolnictwie i położeniu chłopów. Fryderyk II dokonał przełomu w dotychczasowej strukturze gospodarczej Europy, wybijając Prusy na kraj zdecydowanie bardziej uprzemysłowiony, niż Francja Ancien Régime. Ważną kwestią była reforma struktury rolnej. W Prusach chłopci byli ściśle podporządkowani junkrom, nie posiadali wolności osobistej, jednak droga reform rolnych, zwana zresztą w polskiej historiografii gospodarczej «drogą pruską», rozpoczęła się nie po 1806 roku, ale już w czasach Fryderyka II. Hohenzollern podszedł do położenia chłopów pragmatycznie, wykorzystując zresztą model angielski. Dążył do industrializacji, jako źródła potęgi, wzrostu dochodów na wybranych obszarach państwa. W związku, z czym największym stopniu inicjował zmiany w tych rejonach, gdzie były największe skupiska przemysłu. Przykładem był tu Śląsk, Brandenburgia, czy potem nowe «polskie» prowincje, ziemie zabrane Rzeczpospolitej w latach 1772–1795. Właśnie w tych prowincjach władze pruskie przystąpiły do gruntownych reform. Celem było zintegrowanie tych terenów, ale również pobudzenie do rozwoju. W chłopie, administracja pruska widziała z jednej strony rekruta, a drugiej podatnika, czyli źródło dochodów.

Działania Fryderyka II i jego ministrów, doprowadziły do tego, iż w 1786 roku populacja Królestwa Prus wzrosła do 7 mln., a dochód do 31 mln. talarów rocznie. Po włączeniu ziem polskich i utworzeniu prowincji Prusy Południowe i Nowowschodnich, liczba ludności w państwie pruskim wzrosła do 9 mln., a dochód zwiększył się do 70 mln. dochodu talarów rocznie, na co wpływ miały głównie zyski z inwestycji z państwowego kompleksu górniczo-hutniczego tworzonego od momentu przejścia od Habsburgów Śląska [7, 182].

Sukces Prus Fryderyka II, jego polityki «widzialnej ręki rynku», był wynikiem aktywnej polityki finansowej i monetarnej. Utworzenie narodowego banku, polityka kredytowa, silny sprawny system podatkowy właśnie te czynniki doprowadziły do sukcesu gospodarczego Prus w XVIII stuleciu.

Sukces Prus zrodził się w znacznym stopniu z wykorzystania przez Fryderyka II słabszych państw, w tym przede wszystkim Rzeczpospolitej, ale też i innych, jak Saksonii. W Rzeczpospolitej zdawano sobie z tego sprawę, ale nie było instrumentów, aby temu przeciwdziałać. W stosunku do Rzeczpospolitej Fryderyk II wykorzystywał wszelkie możliwe formy nacisku, aby uzyskać korzyści gospodarcze, ekonomiczne. Rzeczpospolita była bezwolnym organizmem państwowym, które Fryderyk II mógł drenować pod względem ekonomicznym i czynił to zaprawdę skutecznie. W celach zwiększenia dochodów i jeszcze większego osłabienia prestiżu słabiej Rzeczpospolitej obciążył wyższym podatkiem właścicieli ziemskich posiadających dobra w Prusach Zachodnich, który przebywali poza państwem pruskim. Zmusił również Rzeczpospolitą do usankcjonowanie tego w traktacie.

Najbardziej chyba znaną kwestią było bicie fałszywej monety, co przy fakcie, że granica Rzeczpospolitej, była otwarta powodowało, iż Fryderyk II bez żadnych trudności puszczał w obieg polskim rynku fałszywą monetę. Kolejną był handel solą, czy też ustanowione cło, które miało uderzyć w tradycyjny «polski» handel produktami rolnymi, surowcami np. zbożem, drewnem, dziegciem przez Gdańsk. W rzeczy samej hamowało ono ożywienie gospodarcze, jakie nastąpiło czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wprowadzone przez władzę Prus cła w niektórych segmentach towarów dochodziło do 50 %. Na niektóre wyroby obwijały całkowite embargo. Wprowadzone przez Królestwo Prus instrumenty zamknęły rynek pruski dla towarów

wyprodukowanych w Rzeczypospolitej. 50 % cło tranzytowe na drewno spławiane do Gdańska i 90 % na wełnę, powodowały, że bardziej opłacalna była jego sprzedaż kupcom pruskim. Z drugiej strony Fryderyk II uderzył w Gdańsk wprowadzając 12 % cło na towary przewożone przez Kwidzyń i w równej wysokości na te same towary wypływające z Gdańska. Jednocześnie promując wybudowany kanał bydgoski, który miał skierować «polski» handel na tę drogę, eliminując Gdańsk, na towary wiezione przez Kwidzyń do Elbląga ustanowił cło na poziomie 2 % [8, 252].

W rezultacie Rzeczypospolita, która ówczesnie była państwem słabym, zdecentralizowanym o słabym aparacie skarbowym, pozbawianym wpływów, nie była w stanie przeprowadzić koniecznych do rozwoju kraju gruntownych reform administracyjno – skarbowych i wprowadzić instrumentów fiskalnych.

W 1764 roku sejm konwokacyjny zniósł przywilej cłowy szlachty wprowadzając cło generalne. Jednocześnie ustanowiono Komisje Skarbowe, których kompetencje odnosiły się do sprawowania pieczy nad wszystkimi sprawami handlu. W 1768 roku wprowadzono nakaz natychmiastowego sądenia spraw wekslowych, według oddzielnego rejestru, w sześć lat później dozwolono stanowi szlacheckiemu zajmować się handlem bez zagrożenia utraty szlachectwa, a w 1775 roku wprowadzono ustawę pn. «Postanowienia spraw wekslowych».

Warto zaakcentować, że gospodarka Rzeczypospolitej po załamaniu w okresie wojny północnej rozwijała się na relatywnie wysokim poziomie około 2,3 % rocznie [9, 111]. Jednak słabość państwa, pomimo ograniczonych reform czasów stanisławowskich nie zdołała przyspieszyć rozwoju gospodarczego. Natomiast w ówczesnej Rzeczypospolitej, słabość struktur państwa, powodowała, iż wyrosły tam ogromne prywatne majątki bankierskie. Gospodarka potrzebował kredytu i skoro państwo nie było w stanie, odpowiedzieć na jej potrzeby, to właśnie oni prywatni finansisci to uczynili. Nadto magnaci chcieli koniecznie założyć w swoich majątkach manufaktury, niejako «na siłę», byli celowo wprowadzani w błąd przez cudzoziemców, którym zlecali ekspertyzy ekonomiczne, odnoszące się do opłacalności inwestycji.

Rynek Rzeczypospolitej stymulowany przez przypadkowe działania magnatów i króla, był rynkiem płytkim. Z jednej strony rozwijał się on bowiem w wyniku inwestycji magnatów, budujących manufaktury pod wpływem emocji, nierzadko z powodów prestiżowych, bez chłodnej kalkulacji ekonomicznej, działających w schematach samowystarczalności swoich majątków. Z drugiej koncepcji królewskich, zakładający rozwój długofalowy, ale z obawy o pozycje magnatów, nie uwzględniający gruntownych przemian i drastycznego podniesienia podatków. Przykładem takich inicjatyw królewskich były: Kompania Manufaktur Wełnianych, jak również manufaktury: łowicka i skierniewicka. Były to inicjatywy zmierzające do wyeliminowania pośredników. Koncepcje te zmierzały do wyeliminowania całej rzeszy pośredników i tym samym ugruntowania relacji producent – nabywca, stąd też popierano rozwój handlu wewnętrznego, w postaci bezpośrednich kontaktów bez wspomnianych pośredników i ich marż, z których czerpali największe zyski, czyli jarmarków.

W rezultacie ówczesna Rzeczypospolita ograniczona przez przeżytki feudalne, hamujący handel, produkcję manufakturowo-przemysłową i obieg pieniądza, nawet przy licznych nieskoordynowanych inicjatywach gospodarczych, nawet długofalowych, tak magnatów, właścicieli ziemskich, czy króla, bez wsparcia silnego aparatu skarbowego, bez stabilnego systemu kredytowego, była właśnie płytkim rynkiem konsumenckim.

Brak banku, ich rola gospodarczo-finansowa w czasach stanisławowskich właśnie te czynniki doprowadziły do ogromnej koncentracji kapitału w rękach prywatnych bankierów. Pod koniec lat 80-tych wartość majątku pięciu bankierów wynosiła 180 mln. złotych, podczas gdy budżet Korony w latach 1788–1790 zamknął się wydatkami w kwocie 24 mln.

Potęga finansowa bankierów i ich znacznie w Rzeczypospolitej – niezwykle słabym państwie, pomimo reform schyłku XVIII wieku, niedostosowanym do realiów, do konfrontacji na jakimkolwiek polu z silnymi ościennymi państwami, Prusami, Rosją, czy nawet Austrią, było na niespotykaną skalę w Europie Zachodniej. Ich powiązania z kapitałem włoskim, holenderskim, międzynarodowym były niezwykle ścisłe o czym świadczyły późniejsze rozliczenia po upadłości

tychże banków w 1793 roku. Ogromna zależność państwa, magnatów, ziemian była możliwa tylko w takim państwie, jakim była Rzeczpospolita. W ościennych państwach najsilniejszą pozycję miało państwo, aparat administracyjny – skarbowy, będący na usługach władców, on też był głównym partnerem. Natomiast w Rzeczpospolitej, bankierzy byli najmocniejszymi filarami handlu i oparciem państwa.

Prywatni bankierzy cieszyli się ogromnym zaufaniem, na co wpływ miał ich ogromny majątek i kontakty handlowe z międzynarodową finansjerą. Warto zaakcentować, że nawet tak karkołomny, płytki rynek, jakim była ówczesna Rzeczpospolita był rynkiem intratnym.

Zakłady wielkopiecowe w Końskich, Bodzechowie, Białaczowie, Bzinie, Stąporkowie, Rudzie, w Kuźnicy koło Ruskiego Brodu, fabryka fajansu w Ćmielowie należąca do Małachowskich, czy też wielkie piece w Maleńcy i Miedzierzynie należące do Jezierskiego. Pod koniec XVIII stulecia w Zagłębiu Staropolskim funkcjonowało 26 zakładów wielkopiecowych i około 170 kopalń rud żelaza [5, 201]. Zaangażowanie kapitału prywatnego, magnatów, ziemian, w branży przemysłu ciężkiego, wiązało się z zyskami. Znaczna część kapitału stanowiły pożyczki zaciągnięte od warszawskich bankierów. Potęga finansowa bankierów decydowała o tym, że szlachta, pożyczając im swoje wolne fundusze, którymi oni z zyskiem obracali. Wykorzystywali je m. in. na kontrakty na największym jarmarku Rzeczpospolitej, jarmarku w Dubnie, który dopiero po pierwszym rozbiórce został właśnie w tej miejscowości umiejscowiony, kiedy Lwów znalazł się w rękach austriackich.

Późniejsze rozliczenia po upadku bankierów wykazały jednak, że największe zyski prywatni bankierzy czerpali, nie z finansowania przemysłu, nie z operacji finansowych, na jarmarkach w Poznaniu, Warszawie, czy też Dubnie, ale na finansowaniu «zachcianek» szlachty, magnatów, mieszczan, zamożnych sfer ówczesnej Rzeczpospolitej, które wzorem władcy nabywali dobra konsumpcyjne, dobra zbytku wytwarzane za granicą, głównie w Anglii, czy też nadzwyczaj modnej Francji.

Wojna 1792 roku, zachwiała potęgą polskiego prywatnego systemu bankowego. Informacje o niekorzystnej dla wojsk Rzeczpospolitej sytuacji na froncie, zawiązanie Konfederacji w Targowicy, zajęcie przez Rosjan większości terytorium państwa, w końcu przejście króla na stronę targowiczów, wszystko to wytworzyło bardzo niekorzystną «prasę» sprawie polskiej na Zachodzie Europy. W obawie o interesy w Rzeczpospolitej, kapitał zagraniczny cofnął kredyt dla polskich bankierów.

Warto jednak zaakcentować, że jeszcze w styczniu 1793 roku, wielu właścicieli ziemskich powierzyło swoje kapitały rzeczonym bankierom, w kontraktach zawartych w Dubnie, uważając, że będzie to dobra i jednocześnie bezpieczna lokalizacja posiadanych kapitałów. Trudno się zresztą dziwić szlachcie, gdyż dotychczasowa skala inwestycji takich bankierów jak: Piotra Teppera, Karola Szulca, Fryderyka Kabryta, Prota Potockiego, Macieja Łyszkiewicza, czy Jana Dawida Heyzlera była bardzo duża. W 1789 roku potrafili oni pożyczyć Rzeczpospolitej 5 mln. zł., nie przerywając ani na jeden dzień swoich operacji finansowych.

Reasumując kryzysy wieku XVIII przetoczyły się przez Europę kontynentalną, a ich skutki, na trwałe wpisały się w sytuację gospodarczą wielu krajów. Było to finansowe tsunami dla Europy kontynentalnej. W ich wyniku dotychczasowy ład ekonomiczny uległ gruntownym przewartościowaniom, a znaczenie dotychczasowych potęg, które nie «wykorzystały» czasu na wdrożenie reform finansowych, na wprowadzenie systemu bankowego, spowodowało spadek ich znaczenia, dotychczasowej roli. We Francji kryzys Johna Lawa, pozostawił na tyle trwały ślad, że aż do upadku Ancien Régime, nie zdecydowano się na budowę własnego, państwowego systemu bankowego, banku kredytującego własne, narodowe rozwiązania gospodarcze, banku z prawem do emisji. Obawa Francuzów przed kolejnym tego typu kryzysem była na tyle silna, że pomimo pilnych potrzeb pożyczkowych gospodarki francuskiej, nie zdecydowano się na powołanie banku. Bez własnego banku wiek XVIII dla Francji okazał się straconym stuleciem. Dopiero odbicie gospodarki francuskiej po okresie rewolucji i reformy finansowe, w tym założenie przez Napoleona banku, którego celem miała być stabilizacja systemu bankowego, stworzyło trwałe podstawy wzrostu. Z kolei Holandia, kraj, który w wieku XVII rywalizował z Wielką Brytanią o prymat na morzach, którego kolonie rozciągały się od Nowego Amsterdamu, poprzez Kraj Przylądkowy,

Cejlon, aż po Molukki, w wieku następnym, w XVIII stuleciu, kiedy bogactwo kraju generowało już głównie centrum finansowe – Amsterdam, a nie przemysł, nie handel, jak to miało miejsce za kanałem La Manche, straciła swoje finansowe znaczenie. Kryzys 1763 roku, kryzys będący wynikiem działań Fryderyka II, nowej potęgi gospodarczej Europy kontynentalnej, był końcem snu o potęgę Holandii, potęgę, której ślady pozostały tylko w Amsterdamie, jednym z centrum finansowym Europy. Kryzys 1763 roku podkopał na tyle znaczenie centrów finansowych Europy kontynentalnej (Amsterdamu i Hamburga), że ich rolę przejęło londyńskie – City, mające oparcie w rodzimym przemyśle, handlu i potęgę morskiej żeglugi. Wegetacja Amsterdamu, jako europejskiego ośrodka finansjery, bynajmniej już nie centrum, trwała do wojen z rewolucyjną Francją. Wkroczenie Francuzów do Holandii w 1798 roku spowodowało upadek tamtejszej giełdy i Banku Amsterdamskiego. Kraj po kryzysie 1763 roku nigdy nie powrócił do poprzedniego stanu.

Wielkim wygranym XVIII stulecia oprócz Wielkiej Brytanii, były Prusy, prowadzone przez swojego władcę Fryderyka II, który połączył elementy gospodarki realnej i finansowej, doprowadzając kraj do rozkwitu. Skutecznie wykorzystał doświadczenia Wielkiej Brytanii, w zakresie rozwoju przemysłu, innowacyjności, jak również systemu bankowego. Wprowadził w czyn pomysły swoich ministrów, właściwych kreatorów polityki gospodarczej – Fridricha Antona von Heynitsa i Fridricha Wilhelma von Redena. W rezultacie skupił się na wprowadzeniu w Prusach systemu narodowej bankowości, która uniezależniła go od zagranicznych centrów finansowych. W wyniku takiego podejścia, własny – pruski system bankowy, był w stanie kredytować rozwijającą się gospodarkę, stymulując jej rozwój zarówno na drodze fiskalnej, jak i monetarnej. Warto przy tym zaakcentować, że rola Fryderyka II, rola Prus, sukcesywnie rosła osiągając znaczącą pozycję, jako międzynarodowego gracza na rynku kapitałowym. W okresie wojny siedmioletniej (1756–1763) miała znaczący wpływ na kryzys 1763 roku, który podkopał znaczenie na międzynarodowym rynku finansowym wspomnianych już – Amsterdamu i Hamburga. Fryderyk II aktywnie uczestniczył w spekulacji walutowej, a zmiana jego polityki monetarnej spowodowała gwałtowne przeobrażenia na rynku europejskim. Realizowana następnie przez Fryderyka II na rynku wewnętrznym polityka «rétablissement», wejścia Prus na drogę industrializacji, budowa państwowego centrum górniczo–hutniczego na Śląsku, które stało się kołem zamachowym dla całej gospodarki, stymulowało wzrost dochodów całego państwa. Warto przy tym zaakcentować, że Fryderyk II wykorzystał dla celów pruskiej polityki gospodarczej słabość swoich sąsiadów, głównie Rzeczpospolitej, ale także i Saksonii.

Jedną z największych przegranych kryzysów XVIII wieku, była Rzeczpospolita, a dokładniej Polacy, Ukraińcy zamieszkujący tereny dawnego państwa, unicestwionego przez Rosję, Prusy i Austrię pod koniec tegoż stulecia. Tsunami, jakie przeszło przez upadającą Rzeczpospolitą spowodowało gruntowne przeobrażenia gospodarcze, ale i społeczne tych ziem, ziem Polski, Ukrainy, ale też i Litwy.

Okres stanisławowski, reformy tego okresu, przyśpieszyły rozwój gospodarczy Rzeczpospolitej i przyrost dochodu na osobę, który w latach 1720–1790, osiągnął poziom 0,9 % rocznie, ale nie przelożył się na przełamanie słabości państwa, ze względu na brak prób budowy stabilnego silnego systemu podatkowego, który pozwoliłby na budowę silnego państwa i aktywną rolę gospodarczą władcy – «widzialnej ręki rynku». Jednak był to okres znaczącej aktywności gospodarczej, finansowej magnatów, szlachty, właścicieli ziemskich. Aktywności, która wykraczała poza ramy gospodarki rolnej. Parali się oni wówczas aktywną działalnością bankową, finansową, handlową i przemysłową, nierzadko finansowaną przez prywatnych bankierów, nierzadko lokowaną nietrafnie, na kanwie entuzjazmu, związanego ze wzrostem gospodarczym, jaki wówczas miał miejsce w Rzeczpospolitej. Był to okres wyjątkowy w dziejach historii Polski, tak aktywnej działalności właścicieli ziemskich, w sektorach nie związanych z rolnictwem. Nigdy później taka sytuacja i na taką skalę się już nie powtórzyła.

Kryzys bankowy 1793 roku okazał się finansowym tsunami dla arystokracji i właścicieli ziemskich, zamieszkujących ziemie Rzeczpospolitej. Ogromne straty poniesione przez arystokrację i właścicieli ziemskich, spowodowały gruntowną nieufność, niechęć do angażowania kapitałów

w przemysł czy operacje finansowe. Trudno się zresztą tej niechęci, w sytuacji wielu ziemian, członków arystokracji, jaka po kryzysie 1793 roku ujawniła, dziwić. Skutkiem kryzysu było bowiem zubożenie wielu zaangażowanych w działalność inwestycyjną, którzy stracili ogromne majątki, nierzadko dorobek kilku pokoleń. Nastąpiło wówczas przetasowanie kapitałów, jak i struktury własności, szczególnie w zaborze pruskim i rosyjskim, co było skutkiem likwidacji Rzeczypospolitej. Wycofanie się arystokracji i właścicieli ziemskich z aktywnych działań gospodarczo-finansowych po upadku Rzeczypospolitej było więc wynikiem niepowodzeń tych grup społecznych na wielu polach gospodarczych, w jakie włączyli się w czasach stanisławowskich, bankowym, handlowym, produkcyjnym itp. Wycofanie się z tej działalności, świadczyło o braku edukacji ekonomicznej, wręcz ignorancji mechanizmów rynkowych, zrozumienia tego, że rynek Rzeczypospolitej był już zintegrowaną częścią globalizującej się Europy, że podlegał, tak jak i inne rejony, państwa cykлом koniunkturalnym. Skierowanie aktywności ziemian, członków arystokracji w rozwój swoich majątków, ewentualnie w wytwórczość związaną z rolnictwem, czy też później przetwórstwem rolnym, miało daleko idące przełożenie gospodarcze i społeczne. Rzutowało na wiele dziesięcioleci w nowej sytuacji, w jakiej znalazły się ziemie polskie, ukraińskie, litewskie. Warstwy posiadające, związane z własnością ziemską, skazywały się w nowej ery gospodarczej, erze przemysłu, która ogarnęła przynajmniej Królestwo Polskie w kilkadziesiąt lat później na wyraźne ograniczenie dochodów i utratę znaczenia. Dochody z ziemi, czyli produkcji związanej z rolnictwem nie mogły wszak przynieść takich dochodów, jak z operacji bankowych, handlu, czy też produkcji.

Nie znaczy to, że grupy społeczne związane z własnością ziemską, ziemianie, arystokracja wycofali się całkowicie z zaangażowania w przemysł nie związany z rolnictwem. Od drugiej połowy XIX stulecia wielu ziemian, członków arystokracji próbowało rozwinąć działalność produkcyjną. Szczególnie silnie proces ten wystąpił w Królestwie Polskim, najbardziej uprzemysłowionej części Cesarstwa Rosyjskiego. Jednak charakter inwestycji był już zgoła inny. Ziemianie inwestowali nawet w przemysł ciężki, w bardzo kapitałochłonne górnictwo węgla kamiennego. Przykładem mogą być tu inwestycje hrabiego Potockiego i Stanisława Wołoskiego w Psarach (kopalnia «August»), Franciszka Łapińskiego i Narkiewicza (kopalnia «Jan»), Ostrowskiego i hrabiego Łubieńskiego (kopalnia «Antoni»), Kajetana Ściślickiego (kopalnia «Sylwestra»), Kamili Rogawskiej (kopalnia «Cięgowice»), czy nawet inwestycje hrabiego Walewskiego. Inwestycje te miały jednak charakter krótkotrwały, a ziemianom zależało na osiągnięciu maksimum zysków, przy minimum nakładów i następnie ulokowanie uzyskanych środków w unowocześnienie ich majątków, czy też zainwestowanie w branże związane z szeroko rozumianym rolnictwem.

Kapitał ziemiański angażował się również w Świętokrzyskim Okręgu Przemysłowym w branże związaną z szeroko rozumianym wydobyciem i przetopem rud żelaza. Konstancy hrabia Broel-Plater w «Zakład w Chlewiskach», rodzina Kotkowskich (Bolesław, Ignacy, Bronisław i Marcei) założyła «Tow. Akc. Zakładów Żelaznych Bodzechów», Ludwik hrabia Broel-Plater «Tow. Akc. Fabryki Stali L. C. Broel-Plater» w Bliżyniu i zakład «Ruda Białaczeńska», natomiast wraz z Włodzimierzem księciem Świętopełk–Czetwertyńskim i Konstantym Komierowskim zainicjował utworzenie «Tow. Akc. Zakładów Górniczych Ruda Maleniecka», Julian Dębiński w «Zakłady Przysucha», Józef hrabia Broel-Plater w zakład w Niekłaniu, czy też w powołanie «Tow. Akc. Zakładów Żelaznych i Stalowych Skarżysko». Inwestycje te nie dotrwały do 1914 roku. Kryzys przełomu wieku XIX i XX oraz skomplikowana sytuacja gospodarcza w latach 1905–1914 doprowadziła do ich upadku.

Natomiast gro właścicieli ziemskich, grupy społecznych związanych z własnością ziemską, angażowało się bądź w modernizację swoich majątków i związaną z ich charakterem, uprawą, bądź hodowlą, produkcję, bądź też w przemysły związane z rolnictwem, produkcję mleka, krochmalu, cukru, przerób ziemniaków, zboża, gorzelnie itp. Dotyczyło to zarówno ziem polskich, ukraińskich, jak i litewskich.

Na Ukrainie włączonej w wyniku likwidacji Rzeczypospolitej, do systemów państwowych austriackiego i rosyjskiego, sytuacja była jeszcze bardziej skomplikowana. Wiązało się to z polityką gospodarczą monarchii Habsburgów i Rosji. Śmierć Józefa II zakończyła okres reform. Zarzucono całkowicie jego wizję rozwoju monarchii. W Galicji wycofano się niemal z wszystkich projektów i planów modernizacyjnych. Brak reform agrarnych, pozostawienie feudalnych przeżytków, spowodowało, iż Galicja zaczęła przechodzić w stadium stagnacji. Władze austriackie rozpoczęły realizować w Galicji politykę drenażu finansowego. Wykupowano srebro i złoto, zarówno w monecie, jak i w kruszcu, zastępując je «śmieciowymi» bankocetlami, bądź też monetą austriacką, ale wybijaną ze stopu o niskiej zawartości srebra. Kontroli miejscowych władz poddano wszelki obrót kruszcu. Austria znacząco zyskiwała na procederze przetopu dawnej monety polskiej na austriacką.

Jednocześnie armia austriacka stacjonująca w Galicji nie stała się stymulatorem rozwoju przemysłu, gdyż Austriacy nie chcieli stworzyć rynku dla miejscowego rzemiosła, handlu i rolnictwa. Austriacy dbali jedynie o górnictwo i hutnictwo, jako jeden z ważnych elementów przemysłu zbrojeniowego. Natomiast polityka solna, związana z eksploatacją żup krakowskich i ruskich, miała charakter wybitnie fiskalny. W rezultacie ten bogaty region Rzeczypospolitej, dawna Ruś Czerwona, został zepchnięty w stadium stagnacji. Uwzględniając skomplikowaną sytuację finansów Austrii, niekontrolowaną inflację, która po 1809 roku przeszła w hiperinflację, wycofanie się ziemian, arystokracji z inicjatyw przemysłowych i zainteresowanych utrzymaniem dotychczasowych stosunków społecznych, Galicja, ta część Ukrainy przekształciła się w najbardziej zacofaną część monarchii Habsburgów.

W zajętej przez Rosję Ukrainie również ziemianie i arystokracja, wycofali się z działalności bankowej, handlowej i przemysłowej. Sytuację w tej części Ukrainy ułatwiała struktura tych ziem, dominacja rolnictwa i brak aktywności gospodarczej na przełomie XVIII i XIX wieku, co było charakterystyczne dla tych ziem, które weszły w skład Księstwa Warszawskiego, gdzie wprowadzono nowoczesne rozwiązania gospodarcze i społeczne, m. in. Kodeks Handlowy, a jego mieszkańcy zmuszeni byli utrzymać silną narodową armię. Warto zaakcentować, że Rosja była zainteresowana w utrzymaniu struktury systemu pańszczyźnianego, który dominował w całym państwie carów. Nie znaczy to, że i na Ukrainie zajętej przez Rosję ziemianie i arystokracja nie próbowali podjąć aktywności przemysłowej. Było to jednak aktywność związana z wytwórczością rolną, produkcją cukru, krochmalu, mąki, cegły itp.

W rezultacie po likwidacji Rzeczypospolitej sytuacja gospodarcza na ziemiach ukraińskich była cięższa, niż na polskich, które zostały włączone do Księstwa Warszawskiego, czy też do państwa pruskiego. Jednak zarówno na ziemiach polskich, ukraińskich, czy litewskich, wpływ na tą sytuację miało pokłosie kryzysu 1793 roku, który utrwalił zaangażowanie właścicieli ziemskich w rolnictwo, spowodował nieufność arystokracji i ziemiaństwa do angażowania kapitałów w przemysł czy operacje finansowe, pozbawił znaczących dochodów z lukratywnej, wobec dochodów z rolnictwa, działalności finansowej, handlowej i przemysłowej, czyniąc tą grupę społeczną najbardziej wsteczną, broniącą przywilejów związanych z funkcjonującym i utrwalonym systemem pańszczyźnianym.

Kryzys bankowy 1793 roku, który jak finansowe tsunami przetoczył się przez Rzeczypospolitą, wytworzył diametralnie inną sytuację. Rynek nie znosi próżni. Skoro aktywność właścicieli ziemskich w działalność finansową handlową i przemysłową zanikła, w rezultacie tą próżnię przejęli głównie Żydzi, to oni stali się dzierżawcami parającymi się produkcją niezwiązaną z rolnictwem, kupcami, bankierami i liwerantami dostarczającymi wszelakie zamówienia na potrzeby wojska.

Kryzys bankowy 1793 roku doprowadził również do tego, że żywa u schyłku Rzeczypospolitej idea założenia banku narodowego, który stymulowałby działalność kredytową, inicjując wiele inicjatyw inwestycyjnych, gospodarczych została zarzucona. Związane było to z sytuacją, jaka miała miejsce na początku XIX wieku, upadek wielkich fortun bankowych, spowodował, że nowi magnaci pieniądza, swoje zyski generowali głównie na bazie działalności handlowej, poczynając od

dostaw dla wojska, a kończąc na dzierżawach monopoli. Dopiero na kolejnym miejscu znalazły się usługi bankowe. Stąd też idea ta odżyła dopiero w czasach Królestwa Polskiego, w czasach wzrostu gospodarczego, którego twórcą był ówczesny minister przychodów i skarbu Ksawery książę Drucki-Lubecki.

Należy zaakcentować, że na Ukrainie handel, rzemiosło, operacje finansowe, bankowe również skupili w swoim ręku Żydzi. Weźmy choćby, na przykład, udział kupców żydowskich w handlu przez Brody i ich powiązania kapitałowe. Warto dla przykładu podać również, że ekspansywność ziemian, arystokracji została w tak znacznym stopniu ograniczona skutkami tegoż kryzysu 1793 roku, że nawet w branżach związanych z rolnictwem, które gwarantowały wysoką stopę zwrotu większą aktywność przejawiali Żydzi, niż miejscowi właściciele ziemscy. Browar «Bergszlos» w Równem założył właśnie rówieński Żyd, kupiec I gildii Gerc Mejer Psiuk. Charakterystyczne, że na Wołyniu inicjatorami przemysłu piwowarskiego, nie byli ziemianie, ale przybyli tu w latach 70-tych Czesi. Józef Zeman założył browar w Kwasilowie, a Waclaw Zeman w Łucku, a ich piwo «Sakura» i «Stołowe» zdobyło kilka medali m. in. i w Paryżu. Józef Martinka był właścicielem browaru w Krzemieńcu. W Glinie Czeskim (koło Równa) browar należał do K. Szmolika, w Kupiczowie (koło Kowla) do Waclawa Nowotnego, w Mirogoszycy (koło Dubne) do W. Lingarta, a w Wołkowyjach do Józefa Ledwiny i Włodzimierza Nowego.

Pokłosie kryzysu 1793 roku pozbawiło ziemian, arystokracji, grupy społeczne związane z własnością ziemską, nie tylko realnej siły gospodarczej, wyrzuciło ją poza nawias wpływu na przemiany gospodarcze, ale otwierając przed innymi – Żydami, możliwości zagospodarowania tej lukratywnej niszy spowodowała czynniki niekorzystne. Sukces Żydów, spowodował gwałtowny wzrost niechęci, do nich – Żydów, tych innych, którym się udało, którzy zdobyli środki finansowe, którzy nierzadko stali się nawet magnatami pieniądza, tych którzy opanowali handel, operacje bankowe, tych którzy wygenerowane kapitały przeznaczali na inwestycje w najbardziej lukratywny przemysł. Wzrastająca rola Żydów w gospodarce, w społeczeństwie, w kraju, budziła niechęć, coraz większą i była początkiem zmiany, jaka dokonała się wśród Polaków i Ukraińców wobec Żydów, początkiem antysemityzmu na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, na Ukrainie i w Polsce. Było to również pokłosie kryzysu 1793 roku, tsunami finansowego, które przetoczyło się przez ziemie dawnej Rzeczypospolitej i doprowadziło do gruntownych zmian gospodarczych i społecznych.

W rezultacie można zakończyć niniejszą problematykę konkluzją, że największe zmiany, jakie dokonało się pod wpływem tsunami finansowego XVIII stulecia nastąpiły na ziemiach polskich, na Ukrainie oraz w Prusach. W Prusach, które dzięki polityce Fryderyka II wyrosły na potężnego gracza w Europie i pomimo osłabienia w czas wojen napoleońskich, udało się im gruntownie przeobrazić kraj, wykorzystując dorobek XVIII stulecia, co pozwoliło królestwu Hohenzollernów zwiększyć potencjał i w rezultacie dokonać zjednoczenia Niemiec. Skutki tsunami finansowego XVIII stulecia są widoczne nierzadko po dziś dzień, i w Niemczech, i w Polsce, i na Ukrainie i nawet w Holandii.

Spis wykorzystanej literatury

1. Levasseuer E. Recherches historiques sur le système de Law / E. Levasseuer. – Paris, 1854. – S. 40–41, 152.
2. Marcel M. Histoire financière de la France depuis 1715. Vol. 1 : 1715–1789 / M. Marcel. – Paris, 1927. – S. 90, 93–98, 101–104.
3. Marcel M. Ce qu'il faut connaitre des crises financières de nôtre histoire / M. Marcel. – Paris, 1926. – S. 39.
4. Economic Thought in the Netherlands 1650–1950 / ed. J. van Daal, A. Heertje. – Avebury, 1992. – S. 39–41.
5. Kowalczyk R. Polityka fiskalna i gospodarcza Józefa II / R. Kowalczyk // *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku* / pod red. W. Pusia. – Łódź, 2011. – T. 9. – S. 9.
6. Salomonowicz H. European economic zones In the Middle Ages and early modern times. An attempt to make a comperative analysis / H. Salomonowicz // *East-central Europe's position within Europe. Beetwen east and west* / ed. Jerzy Kłoczowski. – Lublin, 2004.
7. History of Europe from the commencement of the French Revolution in 1789 to the Restoration of the Borbons in 1815 / ed. Archibald Alison. – London, 1853. – Vol. 7. – S. 182–183.
8. Zamoyski A. Ostatni król Polski / A. Zamoyski. – Warszawa, 1994. – S. 252.
9. Wójtowicz G. Historia monetarna Polski / G. Wójtowicz, A. Wójtowicz. – Warszawa, 2003. – S. 111.